

Kamil Kaptur¹

JERZY DOBRZAŃSKI I NARODZINY OSTROWIECKIEGO WIELKOPIECOWNICTWA²

Bogate tradycje przemysłowe rejonu Ostrowca Świętokrzyskiego sięgają starożytności, jednak właściwy początek nowoczesnego ostrowieckiego hutnictwa wiąże się z pojawieniem zakładów wielkopiecowych w I poł. XIX w. Historia ta miała rozpocząć się w roku 1813, kiedy Jerzy Dobrzański wystawił w Kuźni, dziś dzielnicy miasta, pierwszy w okolicy wielki piec. Data ta powszechnie uznawana jest też za początek działającej do dziś ostrowieckiej huty, co zresztą jakiś czas temu znalazło odbicie w rocznicowych uroczystościach organizowanych w mieście (1813-2013). Tymczasem narodziny ostrowieckiego wielkopiecownictwa nie są do końca jasne. Wątpliwości może budzić zarówno rok 1813 jako data założenia wielkiego pieca w Kuźni, jak i to, czy zakład ten w ogóle należy uznać za załóżek dzisiejszej huty. Czy rzeczywiście była nim Kuźnia, czy też może wybudowana nieco ponad dwie dekady później Huta Klimkiewiczów? Czy Jerzy Dobrzański mógł zbudować swój zakład w roku 1813? Uporządkujmy nieco fakty i przyjrzyjmy się im bliżej.

¹ Kamil Kaptur, mgr, archeolog, Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim.

² Niniejszy artykuł jest zmienioną, rozszerzoną i zaktualizowaną wersją tekstu pt. *O Jerzym Dobrzańskim i początkach ostrowieckiego wielkopiecownictwa* przygotowanego w 2020 r. na zlecenie Centrum Historyczno-Krajoznawczego im. prof. Mieczysława Radwana w Ostrowcu Świętokrzyskim, i który na chwilę obecną (październik 2023 r.) nie został opublikowany.

Skąd w ogóle data 1813? Jako pierwszy podał ją Hieronim Łąbęcki w wydanej w 1841 r. monumentalnej pracy „Górnictwo w Polsce”, w której zamieszcza informacje na temat zakładu w Kuźni³. Założycielem huty był Jerzy Dobrzański h. Leliwa, dziedzic Grabowca i Rzeczniowa, a od 1808 r. właściciel dóbr ostrowieckich. Dobrzański od samego początku planował uprzemysłowienie swojego majątku. Co ciekawe, pierwotnie zamierzał wybudować wielki piec w Częstocicach, centralnej miejscowości dóbr z dworem i folwarkiem, ostatecznie jednak udało mu się go wystawić w Kuźni⁴ (ryc. 1). Pytanie, kiedy dokładnie to miało miejsce? W dokumencie z roku 1824 możemy przeczytać, że ... *fabryki kuźnicze właściciel (...) zaraz po nabyciu dóbr (...) w r. 1808 zaczął erygować i wkrótce do najdoskonalszego doprowadził stanu*⁵. Niestety, enigmatyczne sformułowania „zaraz po...” czy „wkrótce” nie przynoszą odpowiedzi na pytanie.

Ryc. 1. Kuźnia, Częstocice i Ostrowiec na mapie A. M. von Heldensfelda z 1804 r.



Źródło: Österreichisches Staatsarchiv.

³ H. Łąbęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 414-415.

⁴ Miejsce wybrane zostało zapewne nieprzypadkowo. W XVII-XVIII w. funkcjonowała tam kuźnica wodna, która dała nazwę powstałej przy niej osadzie.

⁵ J. Moniewski, *Dobra ostrowieckie w latach 1809-1836. Wybór dokumentów*, Radom 1995, s. 121.

Wiadomo, że pozwolenie na „założenie pieca żelaznego” uzyskał Dobrzański od władz austriackich⁶ już 22 lutego 1809 r., ale przez prawie trzy kolejne lata nie udało się zrealizować inwestycji. Można się tylko domyślać, że na przeszkodzie stanęła wojna polsko-austriacka 1809 r. Działania zbrojne, przemarsze wojsk, grabieże i rekwizycje nie ominęły i rejonu Ostrowca. Po zwycięskiej kampanii wojsk polskich, kiedy tereny te weszły w skład Księstwa Warszawskiego, prywatnym inwestycjom przemysłowym nie sprzyjał zapewne chaos związany z wprowadzaniem nowej administracji i bałagan w dziedzinie prawodawstwa górniczego. W roku 1811 wystąpił więc Dobrzański z kolejną prośbą, tym razem już do władz Księstwa. Na 19 grudnia tego roku datowane jest pismo skierowane do ministra skarbu z prośbą o zaopiniowanie jego wniosku. Podpisany pod dokumentem Ludwik Hauke, szef „Komisji Huty i Kopalnie Urządzącej”, rekomenduje ministrowi skierowanie sprawy do Tymczasowej Dyrekcji Górniczej w Kielcach, która miała rozpatrzyć czy Dobrzańskiemu wciąż przysługuje „prawo lenne” na budowę pieca⁷. Pewne jest więc, że pomiędzy 1808 a 1811 r. huta w Kuźni jeszcze nie istniała.

Następne lata to z kolei czas doniosłych wydarzeń politycznych. W 1812 r. Wielka Armia rusza na Moskwę, a po klęsce w Rosji ma miejsce ostatni akt napoleońskiej epopei. Według niektórych publikacji, Jerzy Dobrzański był aktywnym uczestnikiem burzliwych wydarzeń tego okresu. Karierę wojskową rozpoczął już wcześniej, u schyłku I Rzeczypospolitej. Otrzymał stopień kapitana i order *Virtuti Militari* za udział w wojnie 1792 r., był ranny w bitwie pod Szczekocinami podczas insurekcji kościuszkowskiej, później służył w Legionach Polskich we Włoszech. W czasach Księstwa Warszawskiego miał wziąć, jako oficer artylerii konnej, udział w wojnie 1812 r., gdzie walczył pod Smoleńskiem i Możajskiem (Borodino). Następnie uczestniczył w kampanii niemieckiej 1813 r. W bitwie pod Lipskiem został ranny (stracił nogę) i trafił do szwedzkiej niewoli. Przetrzymany był na Gotlandii, skąd pod koniec 1814 r. powrócił do kraju. To mocny argument przeciwko przyjętej dacie założenia huty w Kuźni, skoro w tym czasie Dobrzański rzeczywiście walczył daleko poza krajem. Takie zaś dwa sprzeczne, wzajemnie wykluczające się fakty, przytaczają niektórzy autorzy⁸.

⁶ Po III rozbiórze Polski ziemia sandomierska na kilkanaście lat znalazła się w zaborze austriackim.

⁷ M. Orłowski, *Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do r. 1914*, Warszawa 1931, s. 289-290.

⁸ Por. m.in. M. Banaszek, W. Borcych, Z. Kałamaga, W. Różański, *Dzieje Huty im. M. Nowotki 1813-1988*, Warszawa 1988, s. 23-24; strona okolicznościowa obchodów dwustulecia huty w Ostrowcu: <http://www.200lathutywostrowcu.pl/sylwetki/major->

Tymczasem w napoleońskim życiorysie ostrowieckiego dziedzica obecne są znaki zapytania. Wiemy, że późnym latem 1812 r. Dobrzański przebywał we własnym dworze w Częstocicach. Świadczy o tym dokument z 11 września 1812 r., w którym ustanawia swojego najstarszego syna Łukasza swoim prawnym spadkobiercą⁹. Z treści jasno wynika, że Dobrzański osobiście uczestniczył w spisywaniu dokumentu, własnoręcznie go również podpisał. Zacytujmy fragmenty: *Przedemną, Stanisławem Łąckim, Jego Królewskiej Księżęcej Mości pisarzem aktowym (...) do zdziałania niniejszego aktu na grunt dóbr Częstocice przybyłym, **osobiście** [podkreślenie – K.K.] stanąwszy JW-y Jerzy z Dobry Dobrzański (...) zdrowy na ciele i umyśle, Urzędowi Pisarskiemu dobrze znany, wszelkie przymioty z prawa wymagane mający, w przytomności dwóch Świadców prawem przypisanych (...) jawnie, rozmyślnie i dobrowolnie zeznał i zeznaje, iż (...); dokument kończy się zaś słowami: *Który to akt zeznawający, mając sobie z wolną, dokładnie i wyrozumiale przeczytany, przyjęli, potwierdzili i ten łącznie ze świadkami i mną, pisarzem aktowym, podpisali. Jerzy z Dobry Dobrzański manu propria (...)*¹⁰.*

Biorąc pod uwagę powyższe, Jerzy Dobrzański nie mógł żadną miarą uczestniczyć w bitwach pod Smoleńskiem (16-18 sierpnia) oraz Możajskiem (5-7 września), a co za tym idzie prawdopodobnie w ogóle nie wziął udziału w wyprawie na Moskwę. To z kolei stawia pod znakiem zapytania wiarygodność przekazów o jego uczestnictwie w wydarzeniach z lat 1813-1814.

Jak się wydaje, źródłem zamieszania i niejasności wokół życiorysu Dobrzańskiego może być opublikowany w okresie międzywojennym poświęcony mu artykuł autorstwa Józefa Bero¹¹. To w nim znalazły się cytowane powyżej fakty (bez podania źródeł informacji), na których opierali się niektórzy późniejsi biografowie ostrowieckiego dziedzica. W tej skądinąd ciekawej i zawierającej pożyteczne informacje pracy, znalazły się też wiadomości nieprawdziwe, jak chociażby data śmierci Dobrzańskiego. Wbrew temu co napisano, Jerzy Dobrzański nie wziął udziału w powstaniu listopadowym, nie zmarł w 1831 r. i nie został pochowany w Szewnie. Zmarł 10 kwietnia 1825 r. we Fryderykowie na Podolu, w majątku należącym do

jerzy-hubal-dobrzanski-1762-1825/ [dostęp: 20.10.2023]; wpis poświęcony Jerzemu Dobrzańskiemu na profilu fb ostrowieckiego Miejskiego Centrum Kultury: <https://www.facebook.com/KulturaOstrowiec/posts/pfbid02raQyiREJ1CASzvG3sNafbv6JebNAnYTnBhv9HjPxXBho4NC5uU4VT2veexeSsiwpl> [dostęp: 20.10.2023]

⁹ J. Moniewski, *Dobra ostrowieckie...*, s. 4-8; treść dokumentu znana jest z odpisu z 1815 r.

¹⁰ *Ibidem*, s. 4-5, 8.

¹¹ J. Bero, *O poszukiwaniu złóż węglowych w dolinie rzeki Kamiennej*, [w:] *Pro Domo Nostra*, Praca zbiorowa – Akademickie Koło Ostrowiaków, Warszawa 1929, s. 70-76.

rodziny jego żony¹², a pochowany został w kościele w pobliskich Wołoczy-skach¹³.

Jeśli chodzi o okres wojen napoleońskich, autor artykułu, zapewne nieświadomie, dokonał kompilacji zdarzeń z dwóch różnych życiorysów, ojca i syna. Chodzi o najstarszego syna Dobrzańskiego, Łukasza (1787-1878), którego kariera wojskowa jest dość dobrze udokumentowana¹⁴. Od 1809 r. służył w artylerii pieszej Księstwa Warszawskiego, w której dosłużył się stopnia kapitana. Prawdopodobnie wziął udział w wyprawie na Moskwę, a na pewno walczył rok później na ziemiach niemieckich. Jako dowódca drugiej kompanii artylerii konnej w VIII korpusie Poniatowskiego bił się pod Lipskiem (16-19 października 1813 r.), gdzie dostał się do niewoli, z której powrócił rok później. To właśnie Łukasz Dobrzański walczył potem w powstaniu listopadowym, a karierę wojskową zakończył w randze pułkownika (ryc. 2). Widzimy więc, że część bezkrytycznie powielanych faktów z życia Jerzego Dobrzańskiego odnosi się tak naprawdę do jego syna. Urodzony w 1762 r. Jerzy mógł natomiast brać udział w wymienionych powyżej wojnach z końca XVIII w., choć i to wymaga weryfikacji w oparciu o wiarygodne źródła.

Reasumując, w latach 1812-1814 Jerzy Dobrzański przebywał w kraju, zapewne we własnych dobrach. W tym czasie sytuacja gospodarczo-finansowa wyniszczona wojnami Księstwa Warszawskiego była fatalna, a po klęsce w Rosji stała się wręcz katastrofalna. W lutym 1813 r. w obliczu zagrożenia ze wschodu z Warszawy zostaje ewakuowany rząd. Po zajęciu Księstwa przez Rosjan, chaos i dezorganizację pogłębiły przemarsze wojsk (i uciążliwy obowiązek ich utrzymania przez mieszkańców), wysokie kontrybucje oraz nadużycia i grabieże nowych władz okupacyjnych. Jakby tego było mało, w tym czasie dobra ostrowieckie nawiedziły trzy groźne powodzie na Kamiennej, klęska głodu i choroby epidemiczne¹⁵. Czy zatem w tej sytuacji Jerzy Dobrzański mógł wystawić wielki piec w Kuźni w roku 1813?

¹² Była nią Salomea Gertruda z Moszyńskich (1764-1838). Wyciąg z ksiąg metrykalnych z 18 czerwca 1825 r. dotyczący śmierci i pogrzebu Jerzego Dobrzańskiego zob. J. Moniewski, *Dobra ostrowieckie*, s. 122-124.

¹³ Wprowadzone „do obiegu” przez J. Bero nieprawdziwe informacje powtarzali następnie kolejni autorzy, zob. np. A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 65-69; również w polskiej wersji Wikipedii znaleźć można błędną datę śmierci Dobrzańskiego: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Dobrza%C5%84ski_\(wojskowy\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Dobrza%C5%84ski_(wojskowy)) [dostęp: 20.10.2023].

¹⁴ Por. m.in. R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995, s. 374.

¹⁵ W.R. Brociek, J. Piwek, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, [w:] *Ostrowiec Świętokrzyski. Monografia historyczna miasta, Ostrowiec Świętokrzyski 1997*, s. 83, 86.

Teoretycznie to możliwe, choć jak widzimy, czas był wybitnie niesprzyjający tego rodzaju projektom.

Ryc. 2. Pułkownik Łukasz Dobrzański, rys. J. Matejko.

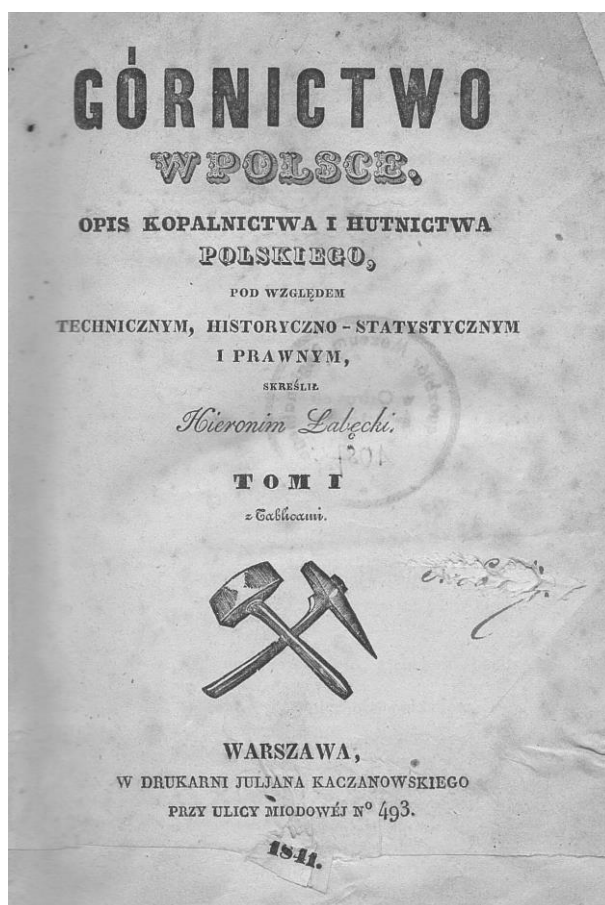


Źródło: „Tygodnik Illustrowany”, t. 5, nr 131, 1878, s. 401.

Z drugiej strony, nie ma powodów by nie ufać przywołanemu na wstępie Łabęckiemu, który podaje rok 1813 jako czas powstania huty. Autor wydaje się wiarygodny jak nikt inny – pisał swoje dzieło w czasie, kiedy zakład w Kuźni jeszcze istniał, a zapewne żyli też ludzie, którzy pamiętali jego początki. Tymczasem opis Łabęckiego, jeśli odczytać go dosłownie, nie do końca jest klarowny. W „Górnictwie w Polsce” (ryc. 3) pisze on następująco: *W Kuźni nad rzeką Kamienną, stoi dawny wielki piec zaopatrzony w 4 miechy skrzynekowe i fryszerka z 2 miechami skrzynekowymi założona w r. 1813 (...)*¹⁶.

¹⁶ H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 414.

Ryc. 3. Strona tytułowa dzieła H. Łabęckiego.



Źródło: egzemplarz ze zbiorów MHA w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Z treści może wynikać, że to nie cały zakład, nie wielki piec, a fryszerka została założona w 1813 r. Początkowo wielki piec w Kuźni obsługiwało od dwóch do czterech fryszerek, w czasach Łabęckiego były dwie, z czego jedna na terenie zakładu¹⁷, właśnie ta opisywana. Jaka była jej rola? Fryszerka to miejsce gdzie w specjalnym piecu (ognisku fryszerskim) surowe żelazo poddawano procesowi tzw. świeżenia, w trakcie którego pozbywano się niepożądanych domieszek. Fryszerka nie mogła więc istnieć bez wielkiego pieca, bowiem pracowała wyłącznie w oparciu o uzyskaną w nim surówkę. Trudno wyrokować, czy Łabęcki rzeczywiście miał na myśli powstanie wyłącznie fryszerki, czy całego zakładu łącznie z wielkim piecem, nie ma to

¹⁷ Druga fryszerka zwana „Romanów” znajdowała się nieco dalej w górę Kamiennej (1836).

jednak większego znaczenia w kwestii ustalenia czasu powstania huty w Kuźni. Nawet jeśli opis dotyczy fryszerki, wielki piec musiał powstać w tym samym czasie lub nieco wcześniej.

Istnienie wielkiego pieca w tym czasie potwierdza Stanisław Staszic w swoim dziele „O ziemiorództwie Karpatów...”¹⁸. Jest to jednocześnie najwcześniejsza znana wzmianka na jego temat, choć nie pada tam nazwa „Kuźnia”. W tabelarycznym zestawieniu kopalń i zakładów przemysłowych w poszczególnych częściach kraju, przy dobrach „Ostrowiec”, poza informacjami o eksploatowanych gatunkach rud żelaza, wymieniony jest też jeden piec hutniczy „do żelaza”. Dzieło Staszica wyszło drukiem w roku 1815, informacje w nim zawarte autor musiał więc zaczerpnąć odpowiednio wcześniej.

Z kolei pierwszy opis zakładu w Kuźni zamieszczono w dokumencie z 1816 r.¹⁹ Czytamy w nim, że w dobrach ostrowieckich znajdują się *...nowo wystawione wielkie fabryki żelazne, a ich budynki są ...zupełnie nowe, podług najlepszej architektury postawione*. Co oznacza zwrot „zupełnie nowe” tego oczywiście nie jesteśmy w stanie określić, pojawiają się tam za to inne, cenne informacje.

Dokument z 15 kwietnia 1816 r. jest detaksacją, czyli oszacowaniem wartości poszczególnych części składowych dóbr ostrowieckich, w tym „fabryk żelaznych”. Wartość tych ostatnich podawana jest jednak tylko szacunkowo. Z dokumentu wynika, że zakład nie przynosi jeszcze pełnego dochodu, co może oznaczać, że albo jeszcze nie rozpoczął produkcji, albo pracować zaczął od niedawna. Być może w grę wchodzi raczej ta druga ewentualność, skoro ten sam dokument podsumowuje wydatki zakładu, m.in. wynagrodzenie załogi na czele z „magistrem piecowym”. W innym zaś miejscu podano, że piec w Kuźni tygodniowo produkuje 250 cetnarów surowego żelaza, a z racji bliskości i obfitości surowców *czterdzieści tygodni iść z tego powodu powinien...*, lecz *...nie można przyjąć, aby co rok tyle tygodni szedł...* Tak więc, z uwagi na niemożliwy do przewidzenia czas trwania pojedynczej kampanii wielkopiecowej²⁰, autorzy detaksacji oceniają zdolność produkcyjną wielkiego pieca na 36 tygodni w roku, przy produkcji rzędu 220 cetnarów na tydzień. Co to oznacza? Twórcy dokumentu dobrze

¹⁸ S. Staszic, *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1815, tab. 2.

¹⁹ J. Moniewski, *Dobra ostrowieckie...*, s. 26-48.

²⁰ Kampania to okres kiedy wielki piec jest „w biegu”, czyli produkuje surówkę. Wg danych z połowy XIX w. trwała zazwyczaj kilkadziesiąt tygodni (średnio ok. 20 miesięcy), a zazwyczaj kończyła się wraz z zużyciem tzw. zaprawy pieca. Piec był wtedy wygaszany, po czym następował kilkumiesięczny okres przygotowania go do kolejnej kampanii.

znali możliwości produkcyjne wielkiego pieca szacując je na 36-40 tygodni rocznie. Wniosek z tego taki, że wielki piec w tym czasie prawdopodobnie musiał już odbyć przynajmniej jedną, kilkudziesięcioletnią kampanię, lub był właśnie w jej trakcie. Można więc ostrożnie założyć, że „w bieg puszczony” został co najmniej w połowie 1815 r.

Kiedy więc powstał pierwszy wielki piec w dobrach ostrowieckich? Podsumujmy dotychczasowe informacje. Jerzy Dobrzański z całą pewnością nie rozpoczął budowy zakładu przed 1812 r. Należy też przyjąć, że nie brał czynnego udziału w wojnach z lat 1812-1814, a co za tym idzie przebywał najpewniej we własnym majątku nad Kamienną. Mimo niestabilnej sytuacji gospodarczo-politycznej i lokalnych problemów udało mu się w tym czasie wybudować zakład w Kuźni, co znajduje potwierdzenie w kilku niezależnych źródłach. Ze względu na niesprzyjające okoliczności, zakład budowany był z przerwami w okresie między 1812 a 1815 r., a niedługo potem rozpoczął produkcję (1815-1816?). Powszechnie przyjęta data założenia huty, jako mieszcząca się w tych ramach czasowych, jest więc jak najbardziej do przyjęcia i wyznacza prawdopodobnie początek jej budowy²¹.

Jak zatem mógł wyglądać pierwszy wielki piec w dobrach ostrowieckich? Garść informacji znajdujemy w zachowanych dokumentach z epoki. Wiadomo, że piec był murowany, a obok niego znajdowała się „gichta” – wieża służąca do ładowania wsadu rudy żelaza i węgla. W najbliższym sąsiedztwie stały m.in. fryszerki, węglarnia, piec do prażenia rudy, różnego rodzaju magazyny oraz budynki mieszkalne dla załogi zakładu. Jego istotną częścią były też urządzenia hydrotechniczne – śluzy, upusty i pogródki²². W opisie z 1830 r. znalazły się następujące informacje: *Piec wielki z kamienia masyw murowany, z kominem czyli ogniskiem do topienia rudy, obręczami żelaznymi i ankrami, blachami i klinami żelaznymi wzmocnionym, z miechami trzema cylindrowymi i kołem do tych urządzonym (...), gichta na słupach drewnianych, tarcicami zabudowana, z maszynierią do wózków, wciąganie rudy i węglów ułatwiająca (...)*²³.

Być może dodatkowe światło na kwestię konstrukcji wielkiego pieca w Kuźni może rzucić grafika z 1852 r. autorstwa Józefa Mikołaja Wiślickiego²⁴. Na rysunku wykonanym piórkiem widzimy rzadką zabudowę Kuźni

²¹ W przypadku określania daty założenia huty w Kuźni rozsądnym kompromisem wydaje się stosowanie zwrotu „około 1813 r.”.

²² Były to drewniane koryta doprowadzające (i odprowadzające) wodę do urządzeń napędowych zakładu.

²³ J. Moniewski, *Dobra ostrowieckie...*, s. 198.

²⁴ Józef Mikołaj Wiślicki (1805-1887), pisarz i dziennikarz, autor m.in. 3-tomowego dzieła *Opis Królestwa Polskiego* (1849-1854).

oglądaną od strony Młynówki²⁵, a na szczególną uwagę zasługuje charakterystyczna i nietypowa budowla z lewej strony ilustracji (ryc. 4).

Ryc. 4. J. M. Wiślicki, „Osada Kuźnia pod Ostrowcem”, 1852. Z lewej strony grafiki budowla przypominająca wielki piec.



Źródło: Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.

Jest to wysoki, zapewne murowany budynek w formie graniastosłupa, zupełnie pozbawiony otworów okiennych, które mogłyby zdradzać przeznaczenie mieszkalne. Jedynie u podstawy budynku zaznaczony jest pojedynczy otwór. Nie sposób uniknąć skojarzeń z wielkim piecem wyposażonym w otwór spustowy w typie tzw. „otwartej piersi”. Wątpliwości budzi jednak umiejscowienie tajemniczej budowli. Wielki piec powinien stać raczej w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki, której nurt za pośrednictwem kół wodnych zapewniał energię do poruszania urządzeń, tymczasem budynek na rycinie umiejscowiony został znacznie wyżej, na wysokiej nadrzecznej

²⁵ Grafika znajduje się w zbiorach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego; wersja cyfrowa: <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=88364&from=publication> [dostęp: 20.10.2023].

skarpie. Nie wiemy jednak, czy autor wiernie odwzorował stan faktyczny. Z drugiej strony, ten sam J. M. Wiślicki, odwiedzając w połowie XIX w. Kuźnię zapisał: *Przebywszy most na Kamionnie i miasto Ostrowiec, w prawo na wzgórzu [podkreślenie – K.K.] w prześlicznym położeniu znajduje się jeden wielki piec, a tuż przy nim fryszerka, zwane na Kuźni*²⁶.

Nie można rozstrzygnąć z całą pewnością czy budowla z ryciny Wiślickiego rzeczywiście jest wielkim piecem. Jeśli tak, byłby to jego jedyny znany wizerunek. Wizerunek, co należy dodać, niezwykle interesujący. Trzony wielkich pieców z tego okresu przyjmowały najczęściej kształt ściętego stożka lub ściętego ostrosłupa o kwadratowym przekroju. Dużo rzadszą formą był piec o trzonie w kształcie graniastosłupa o kwadratowej podstawie. Taki piec znajdował się m.in. w Mostach koło Suchedniowa²⁷ i być może taką właśnie formę miał pierwszy ostrowiecki wielki piec w Kuźni.

Przyjrzyjmy się krótko jeszcze jednej przywołanej na początku problematycznej kwestii. Rok założenia zakładu w Kuźni z reguły wskazywany jest zarazem jako początek funkcjonującej do dziś w Ostrowcu huty. Czy na pewno słusznie? Kuźnia była pierwszym zakładem wielkopieczowym wybudowanym na tych terenach i nie ulega wątpliwości, że otworzyła nowy rozdział w historii ostrowieckiego hutnictwa. W następnych latach zaczęły powstawać kolejne wielkie piece w okolicy (Mychów, Chmielów, Bodzechów), w tym Huta Klimkiewiczów, drugi po Kuźni zakład wielkopieczowy w dobrach ostrowieckich. Który z nich dał początek współczesnej ostrowieckiej hucie?

Zakład wybudowany przez Dobrzańskiego nie był duży, o niewielkiej zdolności produkcyjnej, a sam wielki piec był jeszcze w typie XVIII-wiecznym. Przez kilkadziesiąt lat huta przechodziła różne koleje losu, m.in. już w 1819 r. doszczętnie spłonął wielki piec. Szybko został jednak odbudowany i pracował do około połowy stulecia. Cały zakład w szczątkowej formie przetrwał do lat 70. XIX w., kiedy go ostatecznie zlikwidowano²⁸. Tymczasem w latach 1837-1839 z inicjatywy hr. Henryka Łubieńskiego wzniesiono pod miastem nowoczesny zakład z dwoma wielkimi piecami. Od nazwiska budowniczego, inż. Antoniego Klimkiewicza, huta oraz osada przyfabryczna przyjęły nazwę Klimkiewiczów. Ten zakład również miał

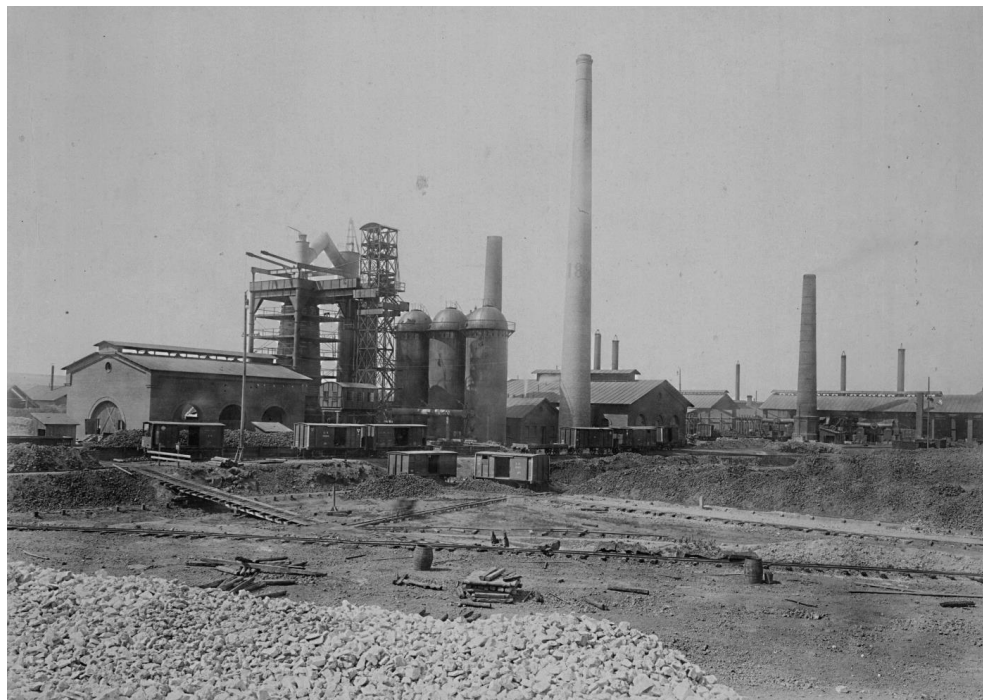
²⁶ J.M. Wiślicki, *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym*, t. 3, cz. 1-2, Warszawa 1853, s. 26.

²⁷ Zob. M. Radwan, *Wielkopieczownictwo w Zagłębiu Staropolskim w połowie XIX wieku*, Katowice 1954, s. 42, ryc. 7.

²⁸ Por. m.in. W.R. Brociek, *Górnictwo i hutnictwo żelaza w rejonie Ostrowca*, [w:] *Tradycje i dziedzictwo przemysłowe na Ziemi Ostrowieckiej. Materiały z sesji Europejskich Dni Dziedzictwa 17-18 września 2010 r., Ostrowiec Świętokrzyski 2010*, s. 71-74.

momenty lepsze i gorsze w swojej historii. Przez lata zmieniali się właściciele i nazwa (Zakłady Ostrowieckie, Huta im. Marcelego Nowotki, Huta Ostrowiec), ale ostatecznie przetrwał wszelkie zawirowania dziejowe. Dzięki przemysłowym inwestycjom i zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań huta (od 1886 r. Towarzystwo Akcyjne Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich) stała się w niedługim czasie czołowym zakładem przemysłowym Królestwa Polskiego (ryc. 5).

Ryc. 5. Zakłady Ostrowieckie ok. 1895 r., fot. J. Grodzicki.



Źródło: zbiory MHA w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Równie wysoki poziom huta utrzymała w okresie międzywojennym i czasach PRL. Wtedy też, w północno-wschodniej części Ostrowca wybudowano nowy Zakład Metalurgiczny, potocznie nazywany „Nowym Zakładem” w odróżnieniu od „Starego Zakładu”, który na nadrzecznych błoniach pracował nieprzerwanie od czasów inżyniera Klimkiewicza. Ten ostatni po 1989 r. w wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji został ostatecznie zlikwidowany. „Nowy Zakład” przetrwał - dziś to „Huta Celsa Ostrowiec”, bezpośredni kontynuator idei XIX-wiecznych budowniczych. Tylko którego - Dobrzańskiego czy Łubieńskiego i Klimkiewicza?

Już kilkadziesiąt lat temu Mieczysław Radwan zajął zdecydowane stanowisko w tej sprawie, pisząc: *Kuźnia była nieznaczącym fragmentem, podobnym jak pobliski Mychów, czy nawet Bodzechów. Zdecydowała nowa śmiała koncepcja budowy na nowym miejscu i – jak widzimy – z perspektywą rozwoju. Należy więc utrzymać 1837 r. jako datę założenia huty (...)*²⁹. Sporo w tym prawdy. Sama huta w Kuźni prędzej czy później by upadła i gdyby nie nowa inwestycja realizowana przez Klimkiewicza historia ostrowieckiego hutnictwa zapewne nie wyszłaby poza wiek XIX. Nie wiemy, czy istnienie huty w Kuźni miało jakikolwiek wpływ na decyzję Łubieńskiego o budowie nowego zakładu w swoich dobrach. W każdym razie nie zdecydowano się na rozbudowę istniejącej huty, nie było to też możliwe ze względu na jej niekorzystne położenie pomiędzy skarpą doliny Kamiennej, a rzeką. Wybór nowej lokalizacji był dobrze przemyślany. Rozległe i płaskie nadrzeczne błonia gwarantowały rozwój przestrzenny zakładu w przyszłości oraz umożliwiały budowę odpowiedniego rezerwuaru wodnego. Wykorzystano w tym celu przeprowadzone głównie w poprzedniej dekadzie prace hydrotechniczne w dolinie rzeki³⁰. Na osi sztucznego kanału Kamiennej biegnącego z rejonu dzisiejszego Romanowa (nazwa pochodzi od istniejącej tam fryszerki) wybudowano dwa ogromne zbiorniki, przy nich stanęły wielkie piece. Okoliczności były sprzyjające, Klimkiewicz rzeczywiście miał „śmiałą koncepcję z perspektywą rozwoju”, więc nowa huta w dobrach ostrowieckich prawdopodobnie powstałaby, tak czy inaczej.

Z drugiej strony trudno przemilczeć rolę Kuźni w tym okresie. Oba zakłady znajdowały się w dobrach ostrowieckich i wspólnie dzieliły ich los. Położone były po sąsiedzku, po obu stronach Kamiennej, a współcześni obie huty traktowali łącznie. Dla przykładu cytowany już kilkakrotnie Łabęcki podaje zdolność produkcyjną *...zakładów Ostrowieckich, to jest 3 wielkich pieców....* A więc jednego pieca w Kuźni i dwóch nowych w Klimkiewiczowie. Gdzie indziej zaś wspomina *...piękny zakład w Ostrowcu z trzema wielkimi piecami...*³¹. Zakłady miały jednego właściciela, z reguły jedna osoba była też zawiadowcą „fabryk żelaznych ostrowieckich”. Huty wymieniały się pracownikami, choć ci najczęściej przechodzili z Kuźni do

²⁹ M. Radwan, *W sprawie daty założenia Zakładów Ostrowieckich (dziś huta im. M. Nowotki)*, „Wiadomości Hutnicze”, 1965, R. 21, s. 153-155.

³⁰ Zapoczątkowany przez S. Staszica wielki plan regulacji i uspławienia Kamiennej dla potrzeb przemysłu został przerwany przez wybuch powstania listopadowego. Po jego upadku zrezygnowano z dalszych robót, a dotychczas przeprowadzone wykorzystano budując szereg nowych zakładów wzdłuż rzeki.

³¹ H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 415; idem, *Wiadomość ogólna o górnictwie prywatnych w Królestwie Polskiem w r. 1840*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, t. 2, 1841, s. 536.

bardziej perspektywicznego Klimkiewiczowa. Kiedy na skutek pożaru uległ zniszczeniu wielki piec w Kuźni, dalej działała tam fryszerka, która pracowała w oparciu o surówkę dostarczaną z wielkich pieców Klimkiewiczowa. Nie był to może przemysłowy kombinat w sensie współczesnym, ale jednak Kuźnia przez kilkadziesiąt lat była częścią składową „fabryk żelaznych ostrowieckich”. Można powiedzieć, *per analogiam*, że huta w Klimkiewiczowie to „Nowy Zakład” - nowoczesny, zbudowany z rozmachem na „surowym korzeniu” i z perspektywami na przyszłość. Kuźnia odegrała rolę „Starego Zakładu” i, niestety, podzieliła jego los. Mieczysław Radwan piszący swoje słowa w 1965 r. nie mógł tego przewidzieć, a swój wywód na temat daty założenia ostrowieckiej huty kończy słowami: *Wróćmy więc cześć i zasługi doskonałemu inżynierowi Antoniemu Klimkiewiczowi i uznajmy jego dzieło*³². Wydaje się, że należałoby tu dopisać nazwisko Jerzego Dobrzańskiego i „uznać dzieło” ich obu.

BIBLIOGRAFIA:

- ✓ Banaszek M., Borczyk W., Kałamaga Z., Różański W., *Dzieje Huty im. M. Nowotki 1813-1988*, Warszawa 1988.
- ✓ Bastrzykowski A., *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939.
- ✓ Bero J., *O poszukiwaniu złóż węglowych w dolinie rzeki Kamiennej*, [w:] Pro Domo Nostra, Praca zbiorowa – Akademickie Koło Ostrowiaków, Warszawa 1929.
- ✓ Bielecki R.t, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995.
- ✓ Brociek W. R., Piwek J., *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, [w:] *Ostrowiec Świętokrzyski. Monografia historyczna miasta*, Ostrowiec Świętokrzyski 1997, s. 80-117.
- ✓ Brociek W. R., *Górnictwo i hutnictwo żelaza w rejonie Ostrowca*, [w:] *Tradycje i dziedzictwo przemysłowe na Ziemi Ostrowieckiej. Materiały z sesji Europejskich Dni Dziedzictwa 17-18 września 2010 r.*, Ostrowiec Świętokrzyski 2010, s. 41-79.
- ✓ Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841.

³² M. Radwan, *W sprawie daty...*, s. 155.

- ✓ Łabęcki H., *Wiadomość ogólna o górnictwie prywatnych w Królestwie Polskiem w r. 1840*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, t. 2, 1841, s. 532-537.
- ✓ Moniewski J., *Dobra ostrowieckie w latach 1809-1836. Wybór dokumentów*, Radom 1995.
- ✓ Orłowski M., *Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do r. 1914*, Warszawa 1931.
- ✓ Radwan M., *Wielkopiecownictwo w Zagłębiu Staropolskim w połowie XIX wieku*, Katowice 1954.
- ✓ Radwan M., *W sprawie daty założenia Zakładów Ostrowieckich (dziś huta im. M. Nowotki)*, „Wiadomości Hutnicze”, 1965, R. 21, s. 153-155.
- ✓ Staszic S., *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1815.
- ✓ Wiślicki J. M., *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym*, t. 3, cz. 1-2, Warszawa 1853.